

Instytut Historyczny
Uniwersytetu Wrocławskiego

Dolnośląska Szkoła Wyższa
we Wrocławiu

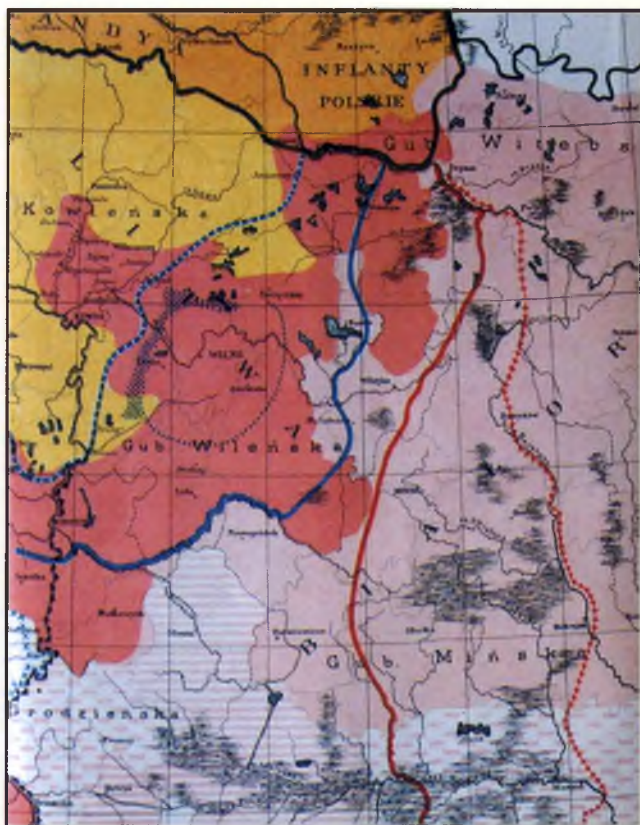
Ambasada RP w Mińsku

Polska i Białoruś w XX wieku

Z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej

pod redakcją

Edwarda Czapiewskiego i Grzegorza Straucholda



**Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego
Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu
Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Mińsku**

**Polska i Białoruś w XX wieku
Z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej**

pod redakcją
Edwarda Czapiewskiego i Grzegorza Straucholda

Wrocław 2009

Spis treści

<i>Henryk Litwin</i> – Słowo od Ambasadora	5
<i>Edward Czapiewski, Grzegorz Strauchold</i> – Wstęp	7
<i>Алег Дзярновіч</i> – Пазітывізм у Польшчы і ў Беларусі ў канцы XIX і пачатку XX стст.: розніца ва ўспрыняцці сацыяльнага досведу	9
<i>Міхаіл Кошалеў</i> – фарміраванне поглядаў беларусаў на польшчу і палякаў у хх ст.	19
<i>Edward Czapiewski</i> – Białoruś między Polską a Rosją Radziecką – Litbień (1919–1920)	37
<i>П. И. Зелинский</i> – Взаимоотношения белорусского и польского населения	49
<i>Rościsław Żerelik</i> – Od „Ojczyzny nie tylko Polaków” do państwa jednonarodowego. Mniejszości narodowe w Polsce w latach 1918–1989	53
<i>Аляксандр Георгіевіч Цымбал</i> – становішча праваслаўнай царквы ў заходняй Беларусі ў канцы 30. пачатку 40. гг. XX ст.	63
<i>Małgorzata Ruchniewicz</i> – Polityka podatkowa wobec wsi w latach 1947–1948 jako jeden z instrumentów kolektywizacji zachodnich obwodów Białorusi	75
<i>У. Ф. Ладысеў</i> – станаўленне нацыянальна-вызваленчага руху ў заходняй Беларусі	87
<i>В. И. Кривуть.</i> – Основные направления молодежной политики польских властей на территории западной Беларуси в межвоенный период	93

<i>Tomasz Głowiński</i> – Niemilitarne zadania Korpusu Ochrony Pogranicza w województwie nowogródzkim. Na przykładzie Garnizonu KOP „Iwieniec” w latach 1924–1939	103
<i>В. В. Данилович</i> – Дзейнасць паслоў клуба “Змаганне” ў польскім сям’е ў 1928–1930 гг.	121
<i>А. Великий</i> – Сентябрьская кампанія 1939 г. в освещении советской прессы	129
<i>Grzegorz Hryciuk</i> – Polityka radziecka wobec ludności białoruskiej, ukraińskiej, polskiej i żydowskiej na terenach Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941	139
<i>Лазько Р. Р.</i> – Крах версальскай сістэмы ў Еўропе і аб’яднанне Беларусі	153
<i>Dariusz Przybytek, Grzegorz Strauchold</i> – Skutki zmian terytorialnych w Europie Wschodniej po utracie przez Polskę niepodległości w 1939 r. oraz w momencie jej odzyskania w 1989 r.	165
<i>Aleksander Srebrakowski</i> – Powstanie Związku Polaków na Białorusi oraz Związku Polaków na Litwie	179
<i>Bogdan Rok</i> – Historiografia polska i białoruska o dziejach Wielkiego Księstwa Litewskiego czasów wczesnonowożytnych	189
Streszczenia referatów	203

Aleksander Srebrakowski

(Wrocław)

Powstanie Związku Polaków na Białorusi oraz Związku Polaków na Litwie

Kiedy w wyniku I wojny światowej upadły trzy imperia, które dokonały w XVIII w. rozbiórów Rzeczypospolitej, pojawił się problem jaka będzie przyszłość ziem państwa, które kiedyś zamieszkiwały wspólnie różne narodowości. Szczególnie zaś dotyczyło to jej ziem wschodnich. W okresie niewoli, w XIX w., rozwinął się nacjonalizm, na bazie którego powstały ruchy i organizacje dążące do budowy oddzielnych państw narodowych. Mimo istnienia, głównie po stronie polskiej, pewnej grupy myślicieli i polityków, którzy liczyli na odrodzenie dawnej Rzeczypospolitej, w 1918 r. było już właściwie wiadomo, że każdy z narodów zamieszkujących dawną Rzeczpospolitą będzie dążył do budowy własnego państwa. To z kolei doprowadziło do sporów o to, jaki kształt terytorialny przyjmie tworząca się Litwa, Białoruś, Ukraina i Polska. Pretensje terytorialne wszystkich stron wzajemnie nachodziły na siebie. Na przykład w sporze o Wilno i Wileńszczyznę główny spór odbywał się na linii polsko-litewskiej, jednak także Białorusini pretendowali do tego obszaru czując się, tak jak i Litwini, spadkobiercami Wielkiego Księstwa Litewskiego. Każda ze stron konfliktu przedstawiała różne argumenty. Raz były to racje historyczne, innym razem kwestie narodowościowe. Ostatecznie zwyciężyła jednak siła oraz statystyka narodowościowa. Ponieważ w spory terytorialne, polsko-litewski, polsko-białoruski i polsko-ukraiński cały czas mieszały się trzecie siły, ostateczny rezultat, nawet rozwiązań natury siłowej, był połowiczny, co z kolei stało się źródłem kolejnych konfliktów.

Wschodnia granica państwa polskiego ukształtowana głównie w wyniku wojny z Rosją Radziecką objęła obszar bardzo zróżnicowany narodowościowo. Na północy i południu były to tereny z wyraźną większością ludności polskiej, natomiast im bardziej odsuwano się od tych obszarów do centrum i na wschód, tym liczba i odsetek ludności polskiej malał. Na ziemiach północno-wschodnich główne skupiska ludności polskiej rozkładały się wewnątrz i na zewnątrz trójkąta, który tworzyły miasta Grodno, Wilno i Lida. Poza samym miastem Grodnem, gdzie według spisu z roku 1919 największy odsetek ludności stanowiła ludność żydowska, Polacy zaś tworzyli $\frac{1}{3}$ populacji tego miasta, w opisanym trójkącie ludność polska stanowiła największy odsetek

mieszkańców. Dodatkowy obszar o znacznym procencie Polaków rozciągał się w kierunku północno-wschodnim, od Wilna przez Święciany do Brasławia. Dokładny skład narodowościowy ziem północno-wschodnich opisuje tabela 1, zawierające dane spisu ludności dokonanego przez Polaków w grudniu 1919 r.

Tab. 1. Stosunki narodowościowe w okręgu Wilno, według spisu ludności z grudnia 1919 r.

Powiat	Liczba ogólna ludności	Liczba i procent poszczególnych narodowości					
		Polacy	Białorusini	Litwini	Żydzi	„Tutejsi”	Inni ¹
Brasław	82 513	44 335	12 622	12 367	3 254	–	10 935
		52,5%	15,3%	15,0%	3,9%	–	13,2%
Dziszna	193 263	74 612	46 381	1 885	5 280	–	65 105
		38,6%	24,0%	1,0%	2,7%	–	33,7%
Grodno	99 087	53 549	33 160	1 546	10 534	–	298
		54,0%	33,5%	1,6%	10,6%	–	0,3%
Lida	186 060	141 479	27 804	4 203	6 329	–	6 245
		76,0%	14,9%	2,3%	3,4%	–	3,4%
Nowogródek	95 907	13 833	72 398	1	6 974	–	2 701
		14,4%	75,5%	0,0%	7,3%	–	2,8%
Oszmiana	189 390	129 165	11 195	54	10 639	33 300	5 037
		68,3%	5,9%	0,0%	5,6%	17,6%	2,6%
Święciany	139 692	61 854	18 727	38 529	6 524	2 888	11 170
		44,3%	13,4%	27,6%	4,7%	2,1%	8,0%
Troki	92 831	49 947	242	36 748	3 805	899	1 184
		53,8%	0,3%	39,6%	4,1%	1,0%	1,3%
Wilejka	213 424	64 549	123 332	122	9 453	2	15 966
		30,3%	57,8%	0,1%	4,4%	0,0%	7,5%
Wilno	184 218	160 762	626	13 864	6 665	–	2 301
		87,3%	0,3%	7,5%	3,6%	–	1,2%
Grodno miasto	28 165	9 255	2 123	23	16 587	–	177
		32,9%	7,5%	0,1%	58,9%	–	0,6%
Wilno miasto	128 954	72 416	1 781	2 920	46 559	–	5 278
		56,2%	1,4%	2,3%	36,1%	–	4,1%
Suma	1 633 504	874 756	350 391	112 262	132 603	37 089	126 403

Źródło: *Spis ludności na terenach administrowanych przez zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (grudzień 1919)*, wydał Eugeniusz Romer, b.m., 1920.

¹ Pozycja „inni” rejestruje głównie Rosjan i Łotysz.

Polacy, których odnotowuje powyższa statystyka, to ludność autochtoniczna mieszkająca na tym obszarze od setek lat. Część protoplastów tych osób znalazła się na omawianym obszarze w wyniku migracji jeszcze w okresie średniowiecza i epoce nowożytnej, inni stali się Polakami w tym okresie w wyniku asymilacji². Wiek XIX oraz rozwijające się konflikty narodowościowe dokonały dodatkowej polaryzacji, w wyniku której osoby do tej pory niezdecydowane zbyt co do swojej przynależności etnicznej musiały się także wyraźnie określić po którejś ze stron. W ten sposób powstały ostateczne linie rozgraniczające zwarte obszary zamieszkiwania danej ludności. Do momentu wybuchu II wojny światowej obszar, na którym dominowała ludność polska na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pozostał nie zmieniony i rozciągał się wzdłuż linii Grodno–Wilno–Święciany–Brasław. Głównym ośrodkiem administracyjno-politycznym oraz kulturalnym tego obszaru pozostawało oczywiście Wilno, największy i najludniejszy ośrodek miejski w regionie.

Kiedy doszło do wybuchu II wojny światowej, po 17.09.1939 r. całe terytorium ziem północno-wschodnich zostało zajęte przez Związek Radziecki i następnie włączony w granice Białoruskiej SRR. Jednak los samego Wilna i jego najbliższych okolic był inny. Już w dniu 19.09.1939 r., czyli na drugi dzień po zajęciu Wilna przez Rosjan, na posiedzeniu litewskiej Rady Ministrów postanowiono zobowiązać posła litewskiego w Moskwie do skontaktowania się z władzami radzieckimi, którym miał przekazać wiadomość, że „Kraj Wileński” zajęty przez wojska radzieckie zasiedlony jest przez ludność litewską i Litwa ma do tego obszaru prawa³. Po krótkich negocjacjach litewsko-radzieckich, w dniu 10.10.1939 r. doszło do podpisania porozumienia w sprawie przekazania Litwie Wilna i części Wileńszczyzny. Podczas rozmów w Moskwie, Wiaczesław Mołotow, przy okazji, w cyniczny sposób, poinformował litewskiego ministra spraw zagranicznych Juozasa Urbšysa, że jego państwo, w wyniku tajnego porozumienia radziecko-niemieckiego, znalazło się w radzieckiej strefie wpływów, w związku z czym ZSRR żąda zainstalowania na obszarze tego kraju radzieckich baz wojskowych⁴. Uroczyste wkroczenie wojsk litewskich do Wilna nastąpiło 28.10.1939 r. Niecały rok później, 15.06.1940 r., rząd radziecki skierował ultimatum wobec Litwy, w którym żądał zwiększenia kontyngentu swoich wojsk rozlokowanych w kraju oraz zmiany litewskich władz państwowych na bardziej odpowiadające władzom

² Wypada tu zaznaczyć, że przez wieki istnienia Rzeczypospolitej odbywał się także proces rozpluwania się żywiołu polskiego w żywiole białoruskim oraz litewskim. W tym ostatnim wypadku znacznie rzadziej. Procesy asymilacyjne przebiegały więc w różne strony.

³ *СССР и Литва в годы второй мировой войны*, t. I, red. А. Каспаравичюс, Ч. Лауринавичюс, Н. Лебедева, Vilnius 2006, s. 180.

⁴ Dokładny przebieg tych negocjacji opisuje w swoich wspomnieniach litewski minister spraw zagranicznych: *J. Urbšys, Lietuva lemtingaisiais 1939–1940 metais*, Vilnius 1988.

radzieckim. Wkrótce, według sprawdzonego wcześniej na ziemiach polskich schematu, 14–15 lipca przeprowadzono wybory do Sejmu Ludowego, który następnie przyjął uchwałę o wstąpieniu Litwy do ZSRR⁵. Ostatecznie w dniu 3.08.1940 r. Rada Najwyższa ZSRR przyjęła Litwę jako kolejną republikę związkową w skład Związku Radzieckiego. Niejako na osłode utraconej niezależności, w dniu 6.11.1940 r. dokonano kolejnej korekty granicy litewskiej, w wyniku której otrzymała ona od Białoruskiej SRR terytoria w okolicach Święcian, Solecznik i Dziewieniszek oraz Druskiennik. W ten sposób dokonano ostatecznego rozdzielenia przedwojennego województwa wileńskiego oraz części białostockiego między Litwę i Białoruś. Obszar, gdzie w zwarty sposób zamieszkiwała ludność polska, a którego naturalnym, historycznym centrum administracyjnym było Wilno, został podzielony na dwie części. Polacy pozostający w części litewskiej mieli do czynienia jedynie ze zmianą władzy na zamieszkiwanym obszarze, natomiast ci, którzy znaleźli się w części białoruskiej zostali odcięci od dotychczasowego centrum regionu jakim było właśnie Wilno. Przy okazji podzielone zostały także rodziny, które od tej pory znalazły się po przeciwnych stronach granicy. Oczywiście w ramach Związku Radzieckiego, to odcięcie nie było całkowite, jednak mimo to wpłynęło ono zasadniczo na dalsze losy tej samej grupy ludności polskiej, która wcześniej mieszkała u siebie na Wileńszczyźnie.

Po zakończeniu II wojny światowej zmiany terytorialne poczynione na wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej zostały usankcjonowane przez ZSRR, USA i Wielką Brytanię, w związku z czym Polska musiała się pogodzić z takim stanem rzeczy. W związku z zaistniałą sytuacją, w ramach porządkowania sytuacji, postanowiono rozwiązać problem stworzonej mechanicznie, licznej mniejszości polskiej na Litwie i Białorusi, poprzez dokonanie transferu ludności na zachód⁶. Do roku 1947 całą akcję przesiedlenia ludności polskiej z terenów wcielonych do ZSRR. W wyniku transferu Litwę opuściło 171 158 Polaków⁷, natomiast sąsiednią Białoruś opuściło więcej, bo 274 200 Polaków⁸. Mimo tego w obu republikach nadal pozostawała znaczna liczba Polaków. Głównymi skupiskami tej ludności na Litwie były rejony wileński i solecznicki, trocki i święciański. Natomiast główne skupisko ludności polskiej na Białorusi to obwód grodzieński, szczególnie obszar wzdłuż granicy z Litwą (rejony: grodzieński, szczuczyński, woronowski, iwski, oszmiański

⁵ P. Łossowski, *Litwa*, Warszawa 2001, s. 158–159.

⁶ Szczegółowe informacje na temat tej akcji dostępne są w zbiorze dokumentów: *Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944–1947*, wybór, opracowanie i redakcja S. Ciesielski, Warszawa 1999.

⁷ Litewskie Archiwum Państwowe w Wilnie, F. R-841, ap. 10, b. 29, l. 6. *Akt dotyczący zakończenia ewakuacji obywateli polskich z terytorium Litewskiej SRR*.

⁸ P. Eberhardt, *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1988, s. 73.

i ostrowiecki) oraz rejon brasławski w obwodzie witebskim. Wiele lat po wojnie, podczas ostatniego spisu ludności jaki przeprowadzono na terytorium ZSRR w 1989 r., w obwodzie grodzieńskim mieszkało 300 836 osób narodowości polskiej, natomiast witebskim 25 266 takich osób⁹. Ogółem na obszarze całej Białoruskiej SRR mieszkało wtedy 417 720 Polaków, natomiast w Litewskiej SRR 257 994 osób tej narodowości¹⁰. Warto też wspomnieć, że według cytowanych danych z 1989 r., w rejonie woronowskim na Białorusi, Polacy stanowili 82,9% miejscowej ludności, zaś tuż za granicą, w rejonie solecznickim na Litwie, ludność polska stanowiła 79,6% tamtejszych mieszkańców¹¹. Oznacza to, że granica litewsko-białoruska rozdzieliła na dwie części centrum obszaru zwarcie zamieszkanego przez Polaków.

Mimo, że po obu stronach granicy mieszkały osoby pochodzące z tej samej społeczności, tyle że rozdzielone, sztuczną w tym wypadku, granicą, ich rozwój w ciągu następnych lat był różny. Porównując obie republiki pod względem zachowania świadomości narodowej przez tamtejszych Polaków, w wypadku Białorusi wynik jawi się bardzo niekorzystnie. Po pierwsze między rokiem 1959 a 1989, w tej republice zarejestrowano znaczny, ujemny przyrost ludności polskiej, którego wartość osiągnęła -22,48%, co w liczbach bezwzględnych wyrażało się spadkiem z pułapu 538 881 osób w roku 1959, do 417 720 osób w 1989 r.¹² Na Litwie natomiast ten przyrost był dodatni i osiągnął wartość +12,12%, co w liczbach bezwzględnych odpowiadało wzrostowi od 230 107 osób w 1959 r., do 257 994 osób w 1989 r.¹³ Jeszcze gorzej przedstawiała się kwestia zachowania języka polskiego jako ojczystego. W omawianym okresie, dla którego dysponujemy odpowiednimi danymi statystycznymi, przyrost osób deklarujących jako ojczysty język polski, w obu republikach był ujemny. Jednak na Litwie wartość jego sięgnęła tylko -1,54%, natomiast na Białorusi było to aż -78,77% stanu wyjściowego, czyli spisu z 1959 r.¹⁴

Przyczyną takiego stanu rzeczy była polityka centralnych władz radzieckich. Otóż potencjał Polaków na Litwie i na Białorusi był podobny. W wypadku Białorusi wydawać się mogło, że sytuacja tej ludności jest nawet lepsza, bo ich liczba bezwzględna była większa, jednak przytoczone wyżej dane wskazują na coś całkiem odwrotnego. Taki stan rzeczy tłumaczy jedynie polityka.

⁹ A. Srebrakowski, *Liczba Polaków w ZSRR w świetle oficjalnych statystyk radzieckich*, [w:] *Mniejszości narodowe i religijne w Europie Środkowo-wschodniej w świetle statystyk XIX i XX wieku*, red. naukowa Z. Sułowski, J. Skarbek, Lublin 1995, s. 83.

¹⁰ *Ibidem*, s. 81.

¹¹ P. Eberhardt, *Polska ludność kresowa...*, *op. cit.*, s. 85 i 121.

¹² A. Srebrakowski, *Liczba Polaków w ZSRR...*, *op. cit.*, s. 82.

¹³ A. Srebrakowski, *Statystyczny portret Polaków z Litwy. (Na podstawie oficjalnych danych statystycznych)*, [w:] *Mniejszości narodowe i religijne w Europie Środkowo-wschodniej w świetle statystyk XIX i XX wieku*, red. naukowa Z. Sułowski, J. Skarbek, Lublin 1995, s. 127.

¹⁴ A. Srebrakowski, *Liczba Polaków w ZSRR...*, *op. cit.*, s. 82.

Otóż w przeciwieństwie do Białorusi, z którą władze w Moskwie nie miały większych problemów w sferze zmasowanego oporu społecznego, na Litwie przez szereg lat po wojnie istniał ciągle zorganizowany opór przeciwko władzy radzieckiej. Po zakończeniu okupacji niemieckiej działały na terenie tej republiki oddziały partyzantki antykomunistycznej. Ponieważ bazę dla nich stanowiły głównie środowiska związane z litewskimi nacjonalistami, uznano że dobrze będzie wykorzystać przeciwko „krnąbrnym” Litwinom polską kartę. Tak też zrobiono. Jeszcze w trakcie trwania transferu ludności sytuacja Polaków w obu republikach była podobna. Siłą rozpędu zakładano na przykład polskie szkoły. Tyle tylko, że na Białorusi istniały one do momentu zakończenia przesiedleń ludności, natomiast na Litwie pozostały nadal. Ich liczba co prawda się zmniejszała, ale jednak istniały. Skala zasięgu polskiego szkolnictwa także była różna. Na Białorusi było ich kilkadziesiąt, natomiast na Litwie kilkaset¹⁵. Małgorzata Ruchniewicz w swojej pracy o przemianach narodowościowych na obszarze Białorusi Zachodniej cytuje ciekawą wypowiedź jednego z działaczy partyjnych z obwodu grodzieńskiego, w której tłumaczy się brak szkół polskich na terenie tego obwodu po zakończeniu transferu ludności. Według tej osoby: „[...] większa część polskiej ludności wyjechała do państwa polskiego, a część została tutaj. Utworzenie republiki narodowej [...] jest niecelowe i niemożliwe. Stąd powstaje pytanie, co robić z polską ludnością, która jest tutaj i chce uczyć dzieci. Ta część polskiej ludności, która życzyła sobie wyjechać, miała prawo to zrobić, część została tutaj, a pozostający tu powinni stosować się do naszego prawa. [...] Na Białorusi żyją nie tylko Białorusini, Rosjanie, mieszkają i Żydzi, i Ormianie, i Kirgizi. Jednak dla każdej narodowości nie możemy organizować szkół”¹⁶. Nie umniejszając niczego Kirgizom czy Ormianom, trudno ich porównywać z Polakami, którzy na przykład w rejonie woronowskim stanowili 82,9% miejscowej ludności. Ten stan rzeczy pozostał tu jednak bez komentarza. Na Białorusi, mimo znacznej liczby pozostałych tam Polaków, mimo że w licznych rejonach obwodu grodzieńskiego stanowili oni większość ludności, że były to ich historyczne siedziby, pozostało to bez wpływu na podjęcie pozytywnych decyzji w sprawie polskiego szkolnictwa. Natomiast w „zbuntowanej Litwie” rzecz przedstawiała się inaczej. Tam po krótkim okresie marazmu między rokiem 1947 a 1950, w dniu 1.10.1950 r. podjęta została uchwała Biura KC KPL(b) *O środkach poprawy pracy wśród ludności polskiej Litewskiej SRR*¹⁷. Na jej mocy postanowiono

¹⁵ M. Ruchniewicz, *Stosunki narodowościowe w latach 1939–1948 na obszarze tzw. Zachodniej Białorusi* [w:] *Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931–1948*, red. S. Ciesielski, Toruń 2003, s. 316–317; A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR 1944–1989*, Toruń 2001, s. 154–156.

¹⁶ M. Ruchniewicz, *op. cit.*, s. 317.

¹⁷ *Posiedzenie biura KC KPL(b) w kwestii Polaków Litwy (stenogram)*, „Kurier Wileński” 1992, nr 53, s. 6.

zadbać o rozwój szkolnictwa w języku polskim, kształcenie i dokształcanie nauczycieli dla takich szkół, wydawanie czasopism i książek w języku polskim, utworzenie polskich grup na uniwersytetach, przygotowanie polskiego dubbingu dla filmów wyświetlanych w litewskich kinach oraz szeregu działań w sferze propagandy. Co więcej w ostatnim punkcie uchwały stwierdzono: „[...] Potępić wypowiedzi tow. Gedvilasa i tow. Paleckisa podczas omawiania kwestii na posiedzeniu biura KC jako wypowiedzi z rodzaju nacjonalistycznych, które polegały na negowaniu istnienia ludności polskiej w rejonach obwodu wileńskiego, sugerowaniu, że ludność ta składa się ze spolonizowanych Litwinów i spolonizowanych Białorusinów, że są to «ludzie mówiący po polsku», u których «nie jest rozwinięta świadomość narodowa», toteż podkreślanie, że są oni Polakami oznaczać ma kontynuowanie tej polonizacyjnej polityki prowadzonej przez polski rząd burżuazyjny»¹⁸. Te ostatnie zdania wyraźnie wskazują, że postanowiono aby wziąć ludność polską na Litwie pod opiekę władz.

Od 1950 r. następuje na Litwie gwałtowny rozwój polskich instytucji. Po kilku latach, w roku szkolnym 1954/55, na Litwie uczyło się po polsku w miejscowych szkołach 32 260 dzieci, co stanowiło 7,79% wszystkich uczących się. W 1955 r. wydano w tej republice 171 tytułów książek w języku polskim, równolegle ukazywało się 14 tytułów prasowych w języku polskim, a także rozpoczęła działalność Polski Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Wilia”¹⁹. W późniejszych latach liczby te zaczęły się systematycznie zmniejszać aby osiągnąć najniższy pułap w końcu lat 80., jednak mimo wszystko te instytucje trwały. Co więcej od 1.07.1953 r., na Litwie wydawano republikański dziennik „Czerwony Sztandar”, który był organem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Litwy. Ta gazeta odegrała w późniejszych latach zasadniczą rolę w organizowaniu się Polaków na Litwie w końcu lat 80. Dzięki istnieniu wszystkich wymienionych instytucji, zachowanie polskości na Litwie było znacznie lepsze niż na Białorusi. W czasach zastoju, gazety, książki a nawet amatorskie teatry zdawały się być jedynie narzędziami propagandy, które zgodnie z dawnym duchem polityki tak zwanej „korienizacji”, poprzez narodową formę, miały przekazywać komunistyczne treści. Jednak inicjatorzy działań na rzecz ludności polskiej na Litwie, przeoczyli jedną, zasadniczą kwestię. Wszystkie polskojęzyczne instytucje w republice mimoходом tworzyły kadry do przyszłych działań na rzecz niezależnych polskich organizacji. Co więcej, polskie szkoły czy redakcje gazet dysponowały lokalami, w których można było się spotykać i rozwijać działalność na rzecz odrodzenia polskiego na Litwie.

W przeciwieństwie do Litwy, po 1947 r. na Białorusi nie było żadnych z wymienionych wyżej instytucji. Polacy uczyli się w rosyjskich szkołach, nie mieli specjalnych gazet w języku ojczystym, nie mieli teatrów amatorskich,

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ Szerzej na ten temat: A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR 1944–1989...*

ani zespołów folklorystycznych, w których mogli kultywować polskie tradycje²⁰. Ostatnim miejscem gdzie w sposób śladowy kultywowano polski język i w mniejszym stopniu polskie tradycje, były kościoły rzymskokatolickie. Taki stan rzeczy stał się także przyczyną stworzenia dość pejoratywnego określenia „kościelni Polacy”, co miało oznaczać osoby „opolaczone” przymusowo w kościele, osoby, które podczas nabożeństwa modlą się i śpiewają po polsku, a między sobą w domu i z sąsiadami rozmawiają po białorusku z domieszką słów polskich i rosyjskich²¹. W związku z taką sytuacją, te osoby spośród białoruskich Polaków, które przez cały czas zachowały język ojczysty i mocny związek ze swoim narodem, to jednostki bardzo świadome swojego pochodzenia i mocno zdeterminowane do tego, aby walczyć o swoją polskość.

Podobnie jak to miało miejsce z odzyskaniem niepodległości przez Polskę po I wojnie światowej, tak też odrodzenie polskie na Litwie i Białorusi mogło się odbyć w określonych warunkach politycznych. W Związku Radzieckim stworzył je Michaił Gorbaczow po objęciu władzy. Słynne do dzisiaj hasła *głasnost* i *perestrojka* stworzyły odpowiednią atmosferę do rozpoczęcia działań na rzecz stworzenia organizacji broniących interesów ludności polskiej w tych republikach. Jak już wspomniano wcześniej, na Litwie Polacy mieli ułatwione zadanie dzięki istnieniu szeregu polskich instytucji. Przede wszystkim ludzie znali się między sobą, tworzyli pewne środowisko, w którym można było przedyskutować każdy pomysł czy ideę, a następnie je rozpropagować dzięki polskojęzycznej prasie czy audycji radiowej nadawanej w radiu litewskim. Nie było także problemów logistycznych w wypadku organizacji większych spotkań, gdyż dziennik „Czerwony Sztandar” dysponował swoją własną salą konferencyjną, a także miał do dyspozycji w budynku gdzie mieściła się redakcja, wspólną salę widowiskową. Fakt, że największe skupisko ludności polskiej w republice znajdowało się w jej stolicy Wilnie i najbliższych okolicach, dodatkowo jeszcze wzmacniał i przyspieszał wszelkie działania. Właśnie dzięki temu już 5.05.1988 r. odbyło się w Wilnie zebranie założycielskie Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polaków na Litwie (SSKPL), przy Litewskim Funduszu Kultury²². Zaś niedługo potem, w dniu 16.06.1988 r. został zatwierdzony statut tego stowarzyszenia i organizacja mogła rozpocząć swoją działalność²³. Z kolei na I Zjeździe

²⁰ Według relacji Władysława Korkucia z Wilna, który prowadził liczne dziecięce polskie zespoły folklorystyczne, funkcjonowanie ich polegało nie tylko na nauce śpiewania polskich piosenek. Była to także okazja do głębszego poznawania polskiej historii i kultury, czego nie było niestety w polskojęzycznych szkołach. Co więcej, praca w zespole uczyła aktywności i zaradności, co w późniejszym okresie spowodowało, że znaczna część działaczy Związku Polaków na Litwie legitymowała się, większym lub mniejszym stażem, w którymś z licznych zespołów.

²¹ I. Kabzińska, *Wśród „kościelnych Polaków”. Wyznaczniki tożsamości etnicznej (narodowej) Polaków na Białorusi*, Warszawa 1999, s. 22.

²² J. Sienkiewicz, *Nasza racja stanu. Wybór publikacji 1988–1998*, Toruń 2000, s. 7.

²³ *Dokumenty Związku Polaków na Litwie 1988–1998*, pod redakcją J. Sienkiewicza, Wilno 2003, s. 11.

SSKPL odbyłym w dniach 15–16.04.1989, doszło do przekształcenia tej organizacji w Związek Polaków na Litwie (ZPL), który był już całkowicie samodzielną i niezależną organizacją powołaną do obrony praw Polaków na Litwie.

Te same wiadomości, które pobudziły do działania Polaków na Litwie docierały także na Białoruś, tutaj jednak warunki do działania były mniej dogodne. Po pierwsze Polacy w mniejszym stopniu znali się między sobą, nie tworzyli tak licznych środowisk, mowa tu o potencjalnych działaczach, jak na Litwie. Stąd droga do stworzenia pierwszej polskiej organizacji w republice była nieco trudniejsza. Warto tu jednak wspomnieć, że na początku swojej drogi białoruscy Polacy mogli liczyć na wsparcie ze strony, przynajmniej części przedstawicieli inteligencji białoruskiej. Mowa tu głównie o pisarzu Aleksym Karpiuku, który już w 1986 r. skierował do Michaiła Gorbaczowa list, w którym dopominał się o utworzenie na Grodzieńszczyźnie szkół z polskim językiem wykładowym²⁴. Ta inicjatywa pokazała, że mimo dość powszechnej opinii wśród części Białorusinów, że tamtejsi Polacy to raczej spolonizowani Białorusini niż etniczni Polacy, są jednak ludzie, którzy widzą problemy polskiej mniejszości i są jej życzliwi. Świadomość, że istnieją tacy ludzie jak Karpiuk dodawała otuchy ludziom, którzy tak jak Tadeusz Gawin, późniejszy prezes Związku Polaków na Białorusi, starali się zrobić coś na rzecz swoich współrodaków, gdyż mieli świadomość, że jest to już ostatni moment na takie działania. Sam Gawin, który w momencie rozpoczęcia działań na rzecz ludności polskiej na Grodzieńszczyźnie był oficerem radzieckich wojsk pogranicznych, mozolnie musiał szukać ludzi, którzy myślą podobnie, a co ważniejsze odważą się działać. W ten sposób, najpierw poprzez krąg bliskich znajomych, a następnie kolejnych osób rozpoczęto działania na rzecz powołania Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Adama Mickiewicza. Wspomniany Aleksy Karpiuk cały czas kibicował i wspierał polską inicjatywę. Praca Gawina i związanych z nim osób polegała na metodzie niewielkich kroczków. Najpierw zaczęto działać na rzecz wprowadzenia nauczania w szkole języka polskiego jako ojczystego. Pierwszym miejscem gdzie to zaczęto robić była rodzinna wioska Łosośna, z której pochodził Gawin²⁵. Wysiłki szły tutaj w dwóch kierunkach. Z jednej strony petycje do władz, z drugiej strony przekonywanie samych rodziców do podjęcia starań w tym kierunku. W międzyczasie przygotowywano listy-artykuły do prasy, oczywiście rosyjskojęzycznej, bo polskiej wtedy tam nie było, w których zwracano uwagę na problemy polskiej mniejszości. Te skromne działania niewielkiej grupy ludzi ostatecznie zaowocowały tym, że w dniu 10.08.1988 r. powołano w Grodnie

²⁴ Tekst listy jest cytowany w: T. Gawin, *Ojcowizna. (Pamiętniki – 1987–1992)*, Grodno–Lublin 1992, s. 7–10.

²⁵ T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki. Odrodzenie polskości na Białorusi w latach 1987–2000*, Białystok 2003, s. 63.

Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Adama Mickiewicza, drugą²⁶ już polską organizację broniącą praw Polaków na Białorusi.

Następnym etapem działalności było rozszerzanie zasięgu stowarzyszenia oraz wprowadzanie nowych inicjatyw. Zwieńczeniem tego wszystkiego było powołanie 16.06.1990 r. Związku Polaków na Białorusi. Nieco ponad rok po utworzeniu podobnej organizacji na Litwie, teraz powstała także taka na Białorusi. Niestety w przeciwieństwie do Litwy, gdzie ZPL właściwie zagospodarowywał istniejące już instytucje i na ich bazie tworzył nowe, na Białorusi Polacy musieli budować wszystko od nowa. To dopiero związek rozpoczął tworzenie szkół polskich, stworzył prasę w języku polskim, wspomagał działalność polskich artystów i podejmował szereg innych działań, czego nie musieli Polacy na Litwie. Dzisiaj status i znaczenie polskich organizacji na Litwie i Białorusi jest podobny, trzeba jednak pamiętać, że startowały one z całkiem różnych poziomów.

Niniejsze wystąpienie sygnalizuje jedynie problem, który należy w przyszłości zgłębić. Warto prześledzić jakie znaczenie dla polskiego odrodzenia na Białorusi miało to, co działo się na Litwie. Jaki był wkład polskich instytucji na Litwie, głównie „Czerwonego Sztandaru”, na pomyślny rozwój inicjatyw prowadzących do wzmocnienia środowisk polskich na Białorusi. Podjęcie badań porównawczych nad historią Związku Polaków na Białorusi i Związku Polaków na Litwie może być bardzo ciekawym przyczynkiem do opisanie dróg zachowania polskości za granicą.

²⁶ Kilka miesięcy wcześniej Teresa i Aleksander Siemionow powołali polskie stowarzyszenie w Lidzie. Patrz: T. Gawin, *op. cit.*, s. 113–114.